

Lwów, 19 I 1920

### **Drogi Ojciec Maksymilianie.**

Dzięki serdeczne składam za wszystkie objaśnienia co do „Milicji Niepokalanej” jako też za władzę wkładania i błogosławienia cudownego medalika.

Statut otrzymałem 16 stycznia w przeddzień założenia u nas „Milicji” Matki Bożej Niepokalanej – jak gdyby zrządzeniem Opatrzności w ten dzień właśnie przyszedł ów pakuneczek.

Chociaż dawno już nosiłem się z zamiarem zaciągnięcia w szeregi tego stowarzyszenia i siebie i nowicjuszków, ale zachorowałem w czasie świąt, później się podzwignawszy chciałem najpierw umyśli kleryków przygotować i dopiero na 17 stycznia uroczystość samą odłożyłem – a właśnie wtedy nadeszły statuty. Wszyscy nowicjusze oczywiście się wpisali i założyło się kółko według statutu krakowskiego. Sądzę, że bracia klerycy krakowscy nie pociągną nas za to do odpowiedzialności, owszem ucieszą się, iż statut przez nich obmyślony jest i dla nas użyteczny. Odbyły się również wybory.

Nie wiem, czy prowadzi się księgę wpisów, zdaje się, że nie, bo nie ma o tym mowy w statucie głównym. Gdyby zaś były takie wpisy do „Milicji” jako takiej, to bym podał imiona i nazwiska nowych członków.

Wśród świeckich na razie członków dla „Milicji Niepokalanej” nie zyskujemy; jak będzie dalej, przyszłość okaże.

W każdym razie proszę o kilka statutów jeszcze, może 10 i medalików ze 20, bo tu we Lwowie nie dostanie. Należytość za to nadeślę.

O. Feliksowi doręczyłem wszystko. Przyjechał właśnie z Biłki Szlacheckiej, gdzie przebywał przez miesiąc, zastępując chorego proboszcza.

O. Magistrowi Czesławowi zasylam pełne czci pozdrowienia, braciom klerykom również, przy czym donoszę, że u nas w naszym kółku zapal także nie mały, chociaż nie dorówna krakowskiemu. Zanim założyliśmy kółko, już jeden z braci zgłosił się z mową, ale go powstrzymałem i odłożyłem to na później. Ale dość tego, by nie było próżnej chwały.

Książki, o którą prosił br. Alfons<sup>1</sup>, mimo szczerej chęci wyszukać nie mogłem.

Kończąc, proszę o modlitwy i kreślę się niegodnym w Chrystusie i św. O. Franciszku

bratem

br. Wenanty

---

<sup>1</sup> Alfons Kolbe, brat św. Maksymiliana.

